

Księga Daniela - Numer siedemdziesiąty czwarty

Odślonięcie proroczej układanki: obrzydliwości Ezechiela, kościół czasów ostatecznych i znamię bestii

Jeff Pippenger
2024-02-07

Cztery obrzydliwości z ósmego rozdziału Księgi Ezechiela doprowadzają do tego, że przywództwo laodycejskiego Kościoła Boga czasu końca oddaje pokłon słońcu, a tym samym przyjmuje znamię bestii. Następny rozdział, będący tą samą wizją, przedstawia tych w Kościele Boga czasu końca, którzy otrzymują pieczęć Bożą. Siostra White informuje nas, że pieczętowanie z dziewiątego rozdziału Księgi Ezechiela jest tym samym, co pieczętowanie przedstawione w siódmym rozdziale Księgi Objawienia. Bóg sędzi naród w jego trzecim i czwartym pokoleniu, a cztery obrzydliwości z Ezechiela wskazują na cztery pokolenia buntu, który rozpoczął się w 1863 roku, kiedy adwentyzm laodycejski wprowadził podróbkę dwóch tablic Habakuka, które zostały dane jako symbol przymiernej relacji między Bogiem a Jego ludem, tak jak dwie tablice Dziesięciu Przykazań zostały dane na początku starożytnego Izraela.

Złoty cielec Aarona był fałszywym wizerunkiem, symbolem buntu, który ujawnił się właśnie wtedy, gdy Bóg sporządził dwie tablice, reprezentujące autentyczny wizerunek zazdrości. Złoty cielec Aarona prefigurował fałszywą planszę z 1863 roku, która usunęła z poselstwa „siedem czasów” z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej wraz z innymi prorocत्वami czasowymi. Tak więc adwentyzm laodycejski ustanowił wizerunek zazdrości już na samym początku swojej historii, jak uczynił to Aaron na początku historii starożytnego Izraela, i jak uczynił to Jeroboam na początku historii północnego królestwa Efraima.

„Siedem czasów” z Księgi Kapłańskiej 26 było pierwszym prorocत्वem czasowym, które Miller zrozumiał, i było pierwszym klejnotem prorocznego czasu odłożonym na bok w czasie buntu z 1863 roku. Rok 1863 wyznaczył początek zakrywania klejnotów ze snu Millera oraz wprowadzania fałszywych klejnotów i monet. „Siedem czasów” było kamieniem węgielnym, który odrzucili budowniczowie. W 1863 roku to ci, którzy byli budowniczymi świątyni millerystów, odłożyli na bok kamień węgielny „siedmiu czasów”, lecz w dniach ostatecznych ten kamień stał się głowicą węgla. Ten kamień przedstawiał Skalę Wieków i był również reprezentowany przez dzień, który Pan uczynił, gdyż był symbolem szabatniego odpoczynku dla ziemi. W 1844 roku adwentyzm millerystów zgromił fałszywy system kultu Jeroboama i odłączył się od „zgromadzenia szyderców”, którzy „radowali się” z powodu pierwszego rozczarowania.

Budowniczym nakazano, aby nigdy nie wracali do "zgromadzenia szyderców", tak jak prorok z Judy został pouczony, by wrócić do Jerozolimy inną drogą niż ta, która zaprowadziła go do 1844 roku. Droga, która zaprowadziła go do 1844 roku, była drogą, z której wyszedł, czyli protestantyzmem, a w tamtej historii protestantyzm stał się odstępczym protestantyzmem.

Budowniczym rozkazano, aby nigdy nie wracali do "zgromadzenia szyderców", i polecono im, by nie jedli ich pokarmu ani nie pili ich wody. Budowniczowie zjedli małą książeczkę, która była w ręku anioła w 1840 roku, a ten pokarm był słodki w ich ustach.

Spożywanie prorocstwa symbolizuje metodologię stosowaną do badania Biblii. Millerycy otrzymali szczególny sposób studiowania Słowa Bożego, a te reguły przyniosły całkowicie inny biblijny przekaz niż ten, który teologowie odstępczego protestantyzmu i katolicyzmu wytworzyli za pomocą swojej skażonej metodologii. Budowniczowie, którzy są także prorokiem z Judy, nie mieli wracać, by jeść ani pić z metodologii ani odstępczego protestantyzmu, ani katolicyzmu. Prorok z Judy uczynił właśnie to, wskazując w ten sposób, że adwentyzm laodycejski uczyni to samo w 1863 roku, gdyż w 1863 roku posłużono się teologicznymi argumentami odstępczego protestantyzmu, aby odrzucić millerowskie zastosowanie „siedmiu czasów”, i w ten sposób postawiono posągi zazdrości Aarona i Jeroboama. Wtedy rozpoczęło się pierwsze pokolenie adwentyzmu laodycejskiego.

Po tym, jak prorok z Judy zetknął się z Jeroboamem, wyruszył w drogę z powrotem do Judy, lecz nigdy tam nie dotarł. Prorok reprezentuje adwentyzm laodycejski, który, zgodnie z natchnieniem, pojawił się w ruchu millerowskim w 1856 roku. Siostra White nigdy nie wycofała się z określania adwentyzmu jako Laodycei i nie ma biblijnych dowodów na to, że Laodycea kiedykolwiek się zmienia. Są osoby, które porzucają swoje osobiste laodycejskie doświadczenie, ale jako Kościół Laodycea ma zostać wypluta z ust Pana, gdyż Laodycea oznacza „lud osądzony”. Adwentyzm używa tej definicji, aby twierdzić, że reprezentuje Kościół istniejący w okresie sądu w niebiańskiej świątyni. W swojej ślepotcie uznają element Sądu Badawczego zawarty w znaczeniu Laodycei, lecz nie dostrzegają Sądu Wykonawczego, który jest wyraźnie przedstawiony w samej nazwie.

A do anioła zboru w Laodycei napisz: To mówi Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego: Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący; obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypluję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś nędzny i pożałowania godny, i ubogi, i ślepy, i nagi. Objawienie 3:14–17.

Prorok z Judy zostaje pochowany razem z fałszywym prorokiem, który zwiódł go, aby zjadł jego pokarm i wypił jego napój. Obaj spoczywają w tym samym grobie, a kłamliwy prorok z Betelu (fałszywy kościół) nazywa go bratem, gdy tamten umiera.

A mieszkał w Betelu pewien stary prorok; i przyszedli jego synowie i opowiedzieli mu wszystkie dzieła, których mąż Boży dokonał tego dnia w Betelu; także słowa, które wypowiedział do króla, opowiedzieli swemu ojcu. A ich ojciec rzekł do nich: Którędy poszedł? Bo jego synowie widzieli, którą drogą poszedł mąż Boży, który przyszedł z Judy. I rzekł do swoich synów: Osiedłajcie mi osła. I osiedłali mu osła, i pojechał na nim, i udał się za mężem Bożym, i znalazł go siedzącego pod dębem; i rzekł do niego: Czy ty jesteś mąż Boży, który przyszedł z Judy? A on rzekł: Ja jestem. Wtedy rzekł do niego: Chodź ze mną do domu i posil się chlebem. A on rzekł: Nie mogę wrócić z tobą ani wejść z tobą; nie będę też jadł chleba ani pił wody z tobą w tym miejscu; gdyż powiedziano mi słowem Pana: Nie będziesz tam jadł chleba ani pił wody, ani nie wrócisz, by iść tą drogą, którą przyszedłeś. On zaś rzekł do niego: I ja jestem

prorokiem, jak ty; a anioł przemówił do mnie słowem Pana, mówiąc: Sprowadź go z powrotem z sobą do swego domu, aby jadł chleb i pił wodę. Lecz skłamał mu. Więc wrócił z nim i jadł chleb w jego domu, i pił wodę. A gdy siedzieli przy stole, słowo Pana przyszło do proroka, który go sprowadził z powrotem. I zawołał do męża Bożego, który przyszedł z Judy, mówiąc: Tak mówi Pan: Ponieważ nie byłeś posłuszny słowu Pana i nie zachowałeś przykazania, które Pan, twój Bóg, ci nakazał, lecz wróciłeś i jadłeś chleb oraz piłeś wodę w miejscu, o którym Pan ci powiedział: Nie jedz chleba i nie pij wody, twoje zwłoki nie spoczną w grobie twoich ojców. 1 Księga Królewska 13:11-22.

Poselstwo drugiego anioła latem 1844 roku polegało na stwierdzeniu, że kościoły protestanckie upadły i stały się córkami katolicyzmu. Adwentyzm millerowski wzywał mężczyzn i kobiety do opuszczenia tych wyznań, gdyż pozostanie w nich oznaczało duchową i wieczną śmierć. Kłamiwy prorok z Betel przedstawia system religijny ustanowiony w Betel przez Jeroboama. Był to system, który postawił obraz bestii, a bestia, którą naśladowano, to bestia katolicyzmu. Protestanci nadal nazywali siebie protestantami, ale także nadal obchodzili dzień słońca jako dzień kultu, co jest znakiem władzy katolicyzmu.

Protestanci utrzymują, że są protestantami, choć jedyną definicją protestanta jest protest wobec Rzymu, i w ten sposób ich deklaracja jest odbiciem Kościoła rzymskiego, gdyż on podaje się za instytucję chrześcijańską, choć nie ma na to biblijnego uzasadnienia. Jego twierdzenie opiera się na pustym autorytecie tradycji i zwyczaju — na tym samym fałszywym autorytecie, z którego korzysta protestantyzm, gdy rości sobie prawo do miana protestantów. To ta sama logika, która zaślepiła Adwentyistów Dnia Siódmego, by wierzyli, że jako Laodycejscy wciąż pozostają w bezpiecznej relacji przymierza. To ten sam fałszywy autorytet, na który powoływał się starożytny Izrael, kiedy mówił: "Świątynia Pana, świątynia Pana — to my."

Ostrzeżenie nie zostało wzięte sobie do serca przez lud żydowski. Zapomnieli o Bogu i stracili z oczu swój wzniosły przywilej bycia Jego przedstawicielami. Błogosławieństwa, które otrzymali, nie stały się błogosławieństwem dla świata. Wszystkie ich przywileje zostały zawłaszczane dla własnej chwały. Okradli Boga ze służby, której od nich wymagał, a swoich bliźnich okradli z przewodnictwa religijnego i świętego przykładu. Jak mieszkańcy świata przedpotopowego, wypełniali każdy zamysł swoich złych serc. W ten sposób sprawiali, że sprawy święte jawiły się jako farsa, mówiąc: 'Świątynia Pana, świątynia Pana, oto one' (Jeremiah 7:4), podczas gdy jednocześnie fałszywie przedstawiali charakter Boga, znieważali Jego imię i bezczęścili Jego świątynię.

„Dzierżawcy, którym powierzono winnicę Pana, zawiedli powierzone im zaufanie. Kapłani i nauczyciele nie byli wiernymi przewodnikami ludu. Nie ukazywali ludowi dobroci i miłosierdzia Boga ani Jego prawa do ich miłości i służby. Ci dzierżawcy szukali własnej chwały. Pragnęli przywłaszczyć sobie owoce winnicy. Zabiegali o to, by kierować na siebie uwagę i odbierać cześć.” Lekcje poglądowe Chrystusa, 292.

W 1863 roku zakończył się ruch millerowski, ale już w 1856 roku przestał być ruchem filadelfijskim. Odrzucenie przesłania Mojżesza („siedem razy”), które zostało przedstawione przez Eliasza (Williama Millera), zostało odrzucone, a odrzucenie oparto na metodologii kłamiwego

proroka z Betel. Rok 1863 był końcem sześćdziesięciu pięciu lat, które rozpoczęły się w 1798 roku, i był końcem prorocstwa z siódmego rozdziału Księgi Izajasza.

I stało się za dni Achaza, syna Jotama, syna Ozjasza, króla Judy, że Resin, król Syrii, i Pekach, syn Remaliasza, król Izraela, wyruszyli przeciw Jerozolimie, aby prowadzić z nią wojnę, lecz nie zdołali jej zdobyć. I doniesiono domowi Dawida: Syria sprzymierzyła się z Efraimem. I zadrżało jego serce oraz serca jego ludu, jak drżą drzewa lasu od wiatru. Wtedy Pan rzekł do Izajasza: Wyjdź teraz naprzeciw Achazowi, ty i twój syn Szear-Jaszub, na koniec kanału górnego stawu, przy drodze Pola Fulusznika; i powiedz mu: Uważaj i zachowaj spokój; nie bój się ani nie upadaj na duchu z powodu dwóch niedopałków tych dymiących głowni, z powodu zapalczowości Resina z Syrią oraz syna Remaliasza. Ponieważ Syria, Efraim i syn Remaliasza powzięli przeciw tobie złą radę, mówiąc: Wyruszymy przeciw Judzie, nastraszymy ją, zdobędziemy ją dla siebie i ustanówmy w niej króla — syna Tabeela. Tak mówi Pan Bóg: To się nie ostoi ani się nie stanie. Bo głową Syrii jest Damaszek, a głową Damaszku — Resin; a w ciągu sześćdziesięciu pięciu lat Efraim zostanie rozbity tak, że nie będzie narodem. Głową Efraima jest Samaria, a głową Samarii — syn Remaliasza. Jeśli nie uwierzycie, na pewno się nie ostaniecie. Izajasz 7:1-9.

Prorocstwo sześćdziesięciu pięciu lat z wersetu ósmego stwierdza, że „w ciągu” okresu sześćdziesięciu pięciu lat północne królestwo dziesięciu plemion zostanie zabrane do niewoli. Widzenie zostało zapisane w roku 742 p.n.e., a dziewiętnaście lat później, w 723 p.n.e., Efraim został rozproszony i uprowadzony w niewolę przez Asyryjczyków. W 677 p.n.e., na końcu tych sześćdziesięciu pięciu lat, król Manasses został pojmany i uprowadzony do Babilonu. Punkt wyjścia w 742 p.n.e. wyznacza wojnę domową między północnym królestwem a południowymi królestwami Izraela, podobnie jak rok 1863 wyznacza sam środek wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych między Północą a Południem. Prorocstwo zostało ogłoszone przez Izajasza w dosłownej chwalebnej ziemi (Judzie), a prorocstwo z 1863 roku wypełniło się w duchowej chwalebnej ziemi (Stanach Zjednoczonych).

W ramach sześćdziesięciopięcioletniego prorocstwa są trzy kamienie milowe. Po wojnie domowej z 742 r. p.n.e., po upływie dziewiętnastu lat, nastąpiło rozproszenie królestwa północnego, w 723 r. p.n.e. Na końcu owych sześćdziesięciu pięciu lat rozproszone zostało królestwo południowe. Prorocstwo, obejmując zarówno początek, jak i koniec, przedstawia oba "gniewy" Boga przeciwko królestwom północnemu i południowemu; każdy z tych gniewów ma u swojego początku poprzedzające go dziewiętnaście lat, a po jego wypełnieniu następuje kolejne dziewiętnaście lat.

Cała struktura chiastyczna wskazuje okres wojny domowej między północą a południem, który wyznacza początek i koniec. Pośrodku tego początku i końca obaj antagoniści wojny domowej zostali zaprowadzeni do niewoli, a w okresie sześćdziesięciu pięciu lat, w którym zostali zgromadzeni ze swego wzajemnego rozproszenia w niewoli w jeden naród, dotarli do roku 1863, czyli daty Proklamacji Emancypacyjnej, która uwolniła niewolników. Prorocstwo wojny domowej w dosłownej Judzie dopełnia się na wojnie domowej w duchowej Judzie, ponieważ Jezus zawsze ukazuje koniec czegoś poprzez jego początek, gdyż jest Alfą i Omegą.

Historia roku 1863 została przedstawiona poprzez historię z 742 r. p.n.e., kiedy prorok Izajasz wraz ze swoim synem przekazał przesłanie bezbożnemu królowi Judy (Ahazowi). Rok 742 p.n.e. w tym fragmencie jest reprezentowany przez świadectwo króla Ahaza, który był królem Judy i który zamknął służbę w Bożym sanktuarium oraz polecił swemu arcykapłanowi wznieść kopię syryjskiej świątyni w samym obrębie ziemskiego sanktuarium Bożego.

W dziejach niegodziwego króla Achaza (datowanych przez prorocstwo Izajasza na 742 r. p.n.e.) władca Jerozolimy wprowadził kult pogański (katolicyzm) do Kościoła Bożego, tak jak adwentyzm laodycejski powrócił do metodologii odstępczego protestantyzmu, aby odrzucić poselstwo Mojżesza, które zostało przekazane przez Eliasza. W 742 r. p.n.e. Izajasz stanął przed niegodziwym królem Judy na końcu kanału górnego zbiornika, przy polu folusznika, i przyprowadził ze sobą syna. Imię jego syna było znakiem, a gdy prorok z Judy stanął wobec króla Jeroboama, również dał mu znak.

Oto ja i dzieci, które dał mi Pan, jesteście znakami i cudami w Izraelu od Pana Zastępów, który mieszka na górze Syjon. Izajasza 8:18.

Imię syna Izajasza „Shearjashub” znaczy „resztką powróci”. Ci, którzy „powracają” i tworzą resztkę, to ci, którzy czekają na Pana w czasie zwłoki.

I będę oczekiwał Pana, który zakrywa swoje oblicze przed domem Jakuba, i będę Go szukał. Oto ja i dzieci, które Pan mi dał, jesteście znakami i cudami w Izraelu od Pana Zastępów, który mieszka na górze Syjon. Izajasz 8:17, 18.

Gdy Izajasz spotyka się z niegodziwym królem Achazem w roku 742 p.n.e., reprezentuje tych, którzy „czekali”, gdyż wszyscy prorocy mówią o dniach ostatecznych, a ci, którzy „czekają” w dniach ostatecznych, to ci, którzy doznali pierwszego rozczarowania. Jeremiasz uważał, że Bóg skłamał i wstrzymał deszcz, a Izajasz sądzi, że Bóg ukrył „swoje oblicze przed domem Jakuba”, lecz Izajasz postanawia, że będzie czekał i wypatrywał Pana, co przedstawia „mądrych” w czasie zwłoki widzenia. Ci, którzy rzeczywiście powrócili i oddzielili to, co cenne, od tego, co marne, którzy mieli stać się ustami Boga, zostali zapieczętowani i dlatego zostali przeciwstawieni tym, którzy przyjmują znamię bestii.

I wielu spośród nich się potknie, i upadnie, i się rozbije, i w sidła wpadnie, i będzie pojmany. Zwiąż świadectwo, zapieczętuj prawo wśród moich uczniów. I będę oczekiwał Pana, który ukrywa swoje oblicze przed domem Jakuba, i będę go szukał. Oto ja i dzieci, które Pan mi dał, jesteście na znaki i na cuda w Izraelu od Pana Zastępów, który mieszka na górze Syjon. A gdy będą wam mówić: Zasięgajcie rady u wywoływaczy duchów i u czarowników, którzy szepczą i mruczą — czyż lud nie powinien szukać swego Boga? Czy dla żywych u umarłych? Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie mówią według tego słowa, to dlatego, że nie ma w nich światła. Izajasz 8:16-20.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

To nie są słowa Siostry White, lecz słowa Pana, a Jego posłaniec przekazał mi je, by zostały wam przeze mnie przekazane. Bóg żywa was, abyście już dłużej nie działali wbrew Niemu.

Udzielono wielu napomnień dotyczących ludzi podających się za chrześcijan, którzy ujawniają atrybuty Szatana, przeciwstawiają się w duchu, słowie i czynie szerzeniu prawdy i z pewnością kroczą drogą, na którą prowadzi ich Szatan. W zatwardziałości serca przywłaszczyli sobie władzę, która w żaden sposób do nich nie należy i której nie powinni sprawować. Mówi wielki Nauczyciel: 'Wywróćę, wywróćę, wywróćę.' Ludzie w Battle Creek mówią: 'Świątynia Pana, świątynia Pana — to my', lecz używają zwykłego ognia. Ich serca nie są zmiękczone i poskromione łaską Bożą. Wydania rękopisów, tom 13, 222.